

# Henryk Stawniak

---

## Posiedzenie naukowe pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Prawa Kanonicznego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 32/1-2, 295-300

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**POSIEDZENIE NAUKOWE  
PRACOWNIKÓW NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH  
WYDZIAŁU PRAWA KANONICZNEGO**

Posiedzenie w dniu 29.02.1988 zostało poświęcone problemowi: *Pojęcie ekskomuniki w świetle zadań pastoralnych Kościoła wg Projektu prawa karnego z 1973 oraz KPK/1983*. Referat wygłosił ks. doc. dr hab. Jerzy Syryjczyk.

Prelegent na wstępie przypomniał ideę procesu posoborowej odnowy prawa, mianowicie bardziej duszpasterski jego charakter, w tym także prawa karnego i zaznaczył, że celem referatu jest zwrócenie uwagi na przydatność duszpasterską najsurowszej kary kościelnej, jaką jest ekskomunika. W kanonie 16 Projektu z 1973 zaproponowano normę wg której ekskomunika nie zabrania dostępu do spowiedzi i uzyskania absolucji sakramentalnej penitentowi będącemu w tej karze. Pomimo uzyskania absolucji ekskomunikowany nadal jednak nie może przystąpić do Eucharystii, zanim nie uzyska zwolnienia z kary w zakresie zewnętrznym. Tak sformułowana propozycja wywołała dyskusję, która ukształtowała przeciwstawne sobie stanowiska. Jedną grupą kanonistów (Paolis, Huizing, Myrcha) podkreślała walory takiego rozwiązania, gdyż zakres zewnętrzny jest naturalnym polem prawa karnego, istnieje wówczas bezkolizyjność zakresów, łatwiejsze zadanie spowiednika, prawo nie będzie przeszkadzało w działalności pastoralnej Kościoła. Natomiast druga grupa kanonistów (Mörsdorf, Coccopalmerio, Sobański) wystąpiła z ostrą krytyką Projektu zarzucając: niezgodność z doktryną soborową na temat sakramentu pokuty; nie uwzględniono zasad teologicznych i tradycyjnego pojmowania ekskomuniki; nieprzydatność pastoralna.

Ks. doc. Syryjczyk zwrócił uwagę, że z punktu widzenia ocen pastoralnych, ekskomunice zarzuca się, że zaprzecza tradycyjnej koncepcji absolucji sakramentalnej, gdyż dopuszcza do sakramentalnej pokuty i zarazem zabrania dostępu do Eucharystii. Jest to sprzeczność, gdyż nie może jednocześnie egzystować pojednanie i ekskomunika. W tej sytuacji może się zrodzić wątpliwość, jakby w sakramencie pokuty dokonywało się tylko pojednanie z Bogiem a nie z Kościołem. Nadto podkreślił Referent, że w takim ujęciu gubi się eklezjalny i dynamiczny charakter pojednania i wierni nie będą widzieli potrzeby korzystania ze spowiedzi. Grzech redukuje się do spraw indywidualnych i traci się odniesienie do wspólnoty kościelnej (*communio*). Wreszcie ekskomunika w takim świetle nie spełnia właściwej

sobie funkcji jaką jest poprawa grzesznika i przestępcy zarazem. Dalej ks. doc. Syryjezyk uwydatnił, że prawo przewiduje sytuacje takie, że po absolucji sakramentalnej, nie powinien penitent przystąpić do Komunii św., co może być podyktowane dobrem ogółu ze względu na możliwość zgorzenia, ale są to wyjątki, tymczasem w Projekcie wyjątki te przybrały postać reguły. Także w tym świetle pozbawienie Eucharystii ma charakter karny. W podsumowaniu Projektu z 1973 roku ks. doc. Syryjezyk podkreślił, że prawo karne nie może całkowicie zrzec się funkcji pastoralnych w Kościele, bo w przeciwnym wypadku może stać się tylko zewnętrznym regulatorem przejawów życia społecznego w Kościele.

W oparciu o nowy Kodeks, w którym prawodawca zasadniczo wrócił do dyscypliny karnej poprzedniego ustawodawstwa, Prelegent poruszył dwa zagadnienia: 1) Ekskomunika jako środek poprawy przestępcy; 2) Ekskomunika a sakrament pokuty. W związku z pierwszym zagadnieniem zwrócił uwagę, że kara ekskomuniki zmierza nie tylko do poprawy przestępcy w znaczeniu społecznym, ale także jest nawróceniem w sensie teologicznym, skoro prawodawca od ekskomunikowanego domaga się radykalnej zmiany woli, odstąpienia od uporu i rzeczywistego żalu za popełnione przestępstwo. Kara nie jest bezpośrednim środkiem wychowawczym, który wprost wymusza poprawę, gdyż zależy ona od dobrej woli ekskomunikowanego. Pośrednio przymusza do poprawy, a pragnienie korzystania z sakramentów, których ekskomunikowanemu zabroniono, świadczy o rzeczywistym nawróceniu się. Z tego punktu widzenia ekskomunika jest skutecznym środkiem prowadzącym do uświęcenia wiernych. Jednakże nie można przeceniać skuteczności duszpastersko-wychowawczych ekskomunikowanego, gdyż porzucenie uporu nie musi być równoznaczne z rzeczywistym nawróceniem w sensie teologicznym. Może to być tylko zewnętrzne podporządkowanie się wymogom prawa.

Istotą i celem absolucji sakramentalnej jest pojednanie grzesznika z Bogiem i Kościołem — metanoia. Absolucja z cenzur zmierza do pojednania z Kościołem w zakresie, jaki stanowił podstawę wymierzenia kary. Z tego względu jest możliwe udzielenie absolucji z jednej ekskomuniki bez zwolnienia z innych. Natomiast penitent nie może być rozgrzeszony z jednego grzechu pozostając w innych grzechach. Zachodzi więc istotna różnica pomiędzy nawróceniem penitenta a nawróceniem ekskomunikowanego. Z punktu widzenia KPK/1983 ekskomunika jest zawsze karą poprawczą. Kościół zawsze ma nadzieję na poprawę przestępcy, choć ekskomunika nie jest w stanie wymusić poprawy, jeżeli ukarany sam nie chce nawrócenia. Dążenie do jakiegoś zmierzania ekskomunika nie może być jednak identyfikowane ze skutecznością w postaci nawrócenia teologicznego.

Drugim zagadnieniem poruszonym przez Prelegenta w oparciu o KPK/1983 był problem *Ekskomunika a sakrament pokuty*. Ks. doc.

Syryjczyk zwrócił uwagę na konflikt, jaki powstaje z pastoralnego punktu widzenia, pomiędzy uprawnieniem wiernego do sakramentu pokuty a pozbawieniem tego prawa przez karę, chociaż ekskomunikowany spełnia wszystkie warunki konieczne do otrzymania abszolucji sakramentalnej. Z postanowień Kodeksu wynika, że zwalnianie z kar w zasadzie należy do władzy rządzenia wykonywanej w zakresie zewnętrznym. Racje pastoralne skłoniły jednak ustawodawcę, aby od zasady tej uczynił pewne odstępstwa. Względy duszpasterskie przemówiły za powiązaniem prawa kannego z sakramentem pokuty w tym, co dotyczy zwalniania z kar, zwłaszcza poprawczych. Kodeks przewidział normy, które wyposażają spowiednika we władzę uwalniania od cenzur *latae sententiae*, gdy kary te nie zostały jeszcze deklarowane w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

Ks. doc. Syryjczyk poruszył ponadto problem konsekwencji pastoralnych zwalniania z cenzur w sakramencie pokuty. Pastoralnie niekorzystna jest sytuacja zwyczajna, gdy ekskomunika była tajna i po jakimś czasie wyszła na jaw oraz gdy kara ma charakter publiczny. Zwolnienie w sakramencie pokuty w takich sytuacjach powoduje trudności w zakresie zewnętrznym. Trudności te dotyczą samego penitenta, spowiednika, jak również może powstać zgorzienie wśród wiernych, gdyż nie wiedzą o udzielonej abszolucji i widzą, jak — ich zdaniem — ekskomunikowany przystępuje do Komunii. Poza tym zwalnianie z ekskomuniki w nagłym wypadku powoduje również sytuacje trudne, bowiem zwracanie się po mandaty wiąże się z ujawnieniem swego przestępstwa i możliwością znieśławienia. W tym kontekście rodzi się trudne pytanie, czy w sytuacji moralnej (fizycznej) niemożliwości odniesienia się po mandaty w przeciągu miesiąca obowiązek ten wygasa po upływie 1 miesiąca, czy też przedłuża się do czasu ustania przeszkody? Inną konsekwencją pastoralną zwalniania z cenzur w sakramencie pokuty jest ta, że cały ciężar spoczywa na spowiedniku, który musi być również biegły w prawie kanonicznym karnym, jak sędzia zakresu zewnętrznego. Jest to więc zadanie bardzo trudne.

We wnioskach końcowych Prelegent podkreślił, że z punktu widzenia pastoralnego kara w obowiązującym prawie jest bardziej korzystna niż to wyraził Projekt z 1973 roku. Wniosek ten jednak nie może być utożsamiany z twierdzeniem, że ekskomunika w świetle przepisów kodeksowych nie budzi żadnych poważnych zastrzeżeń. Ponadto obowiązujące prawo karne jest jednak bardziej powiązane z zakresem zewnętrznym niż to było w kodeksie z 1917 roku.

Po zakończeniu referatu ks. Dziekan doc. J. Kałowski podziękował Prelegentowi oraz otworzył dyskusję.

Zabierając w niej głos jako pierwszy, ks. prof. M. Żurowski, w formie uzupełnienia podkreślił, że pojęcie ekskomuniki łączy się bezpośrednio z pojęciem Kościoła, zaś współczesne tendencje bardziej

zewnętrznej kary ekskomunikacji pojawiły się pod wpływem świeckiego prawodawstwa włoskiego. Nadto Mówca zwrócił uwagę, że zagadnienie deklaracji kary wiąże się z wpływem prawa Kościoła wschodniego, które jednak nie przeszło tej ewolucji, jaka była na zachodzie. W ustawodawstwie wschodnim uwydatniono bowiem element zewnętrzny i stąd koncepcja kary ekskomunikacji w zakresie zewnętrznym. Tam faktycznie było rzeczywiste odłączenie się od wspólnoty Kościoła, a funkcja władzy kościelnej ograniczała się tylko do deklaracji. To ujęcie jest źródłem różnych współczesnych autorów, którzy w sposób spłycony chcą oddać karę ekskomunikacji na kanwie dyskusji nowych teorii. Wspomniane ujęcie, podkreślił ks. prof. Zurowski, zacierając dogłębne znaczenie ekskomunikacji. Żeby to pojęcie właściwie oddać i uwydatnić jej pastoralny charakter, trzeba dogłębnie zrozumieć pojęcie *communio*, naturę ekskomunikacji, która jest typową karą indywidualną i wreszcie zagadnienie członkostwa w Kościele. Kara ekskomunikacji jest dogłębnie powiązana z pojęciem *communio* i jest karą typowo wewnętrzną-zewnętrzną, niepowtarzalną w systemach prawa świeckiego.

Drugi uczestnik dyskusji, ks. prof. T. Pawluk, zwrócił uwagę na nieco inne ujęcie zwolnienia z ekskomunikacji według nowego Kodeksu, gdyż z jednej strony normy są jakby łagodniejsze, a z drugiej, gdy chodzi o sprawę zwracania się po mandaty, prawo jakby było obojętne. Aktualne prawo podkreśla mocno ten obowiązek. Spowiednik przy udzielaniu absencji, jak zaznaczył Mówca, winien być bardzo roztropny, zwłaszcza, gdy jest to przestępstwo publiczne. Udzielenie w akcie sakramentalnym zwolnienia z kar powinno pociągnąć za sobą zwrócenie się penitenta, a nie spowiednika, po mandaty. Gdy prosi o mandaty penitent, wówczas sprawa nabiera rozgłosu i w ten sposób zaradza się powstaniu ewentualnego zgorznięcia. Drugą sprawą, którą poruszył ks. prof. Pawluk, to trudności związane z odniesieniem się do właściwego przełożonego. By temu zaradzić biskupi niejednokrotnie udzielają władzy zwalniania z kar niektórym osobom bądź też ośrodkom, np. sanktuariom. Gdy w takim upoważnieniu do zwalniania z kar nie ma wzmianki o możliwości nakładania mandatów, to zdaniem Mówcy, interpretując ściśle, należy odsyłać do właściwego przełożonego. Gdy chodzi o czas zwracania się po mandaty, to ks. prof. Pawluk opowiedział się za czasem użytecznym i reencydencji nie będzie, gdy nie będzie winy ciężkiej ze strony zainteresowanego.

Ks. doc. Syryjczyk odnosząc się do ostatniej wypowiedzi ks. prof. Pawluka podkreślił wątpliwość, czy prawodawca w nowym kodeksie mówiąc o czasie jednego miesiąca przy niemożliwości moralnej lub fizycznej ma na myśli czas prekluzyjny? czy ma się przedłużać aż do ustania trudności. Opinie kanonistów w tym względzie są podzielone. Większość jest jednak za tym, że gdy minie miesiąc a ktoś jest dalej w niemożności, to po upływie miesiąca obowiązek odnie-

sienia się po mandaty ustaje. Problem delegacji zwalniania z kar Prelegent powiązał z uchwałą powziętą na sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w dniu 29 marca 1984, w której dąży się do ujednoczenia na terenie całej Polski uprawnień do rozgrzeszania z ekskomuniki *latae sententiae* w wypadku przerwania ciąży. Problem ten mimo słusznych zamierzeń pozostaje nadal otwartym, gdyż wielu Ordynariuszy nie wydało w tej kwestii żadnych dekretów. Ks. doc. Syryjczyk jest jednak zdania, że w otrzymanym przez kapłana upoważnieniu do uwalniania z kar w sakramencie pokuty również mieści się władza nakładania mandatów na podstawie udzielonej delegacji. Spowiednik wówczas postępuje jak przełożony w zakresie zewnętrznym, niezależnie od tego, czy wprost zaznaczono o mandatach. Delegacja nie stanowi sytuacji *casus urgens*, a tylko w tym ostatnim wypadku penitent ma odnieść się do przełożonego po mandaty. O tym, że ciężar odniesienia się spoczywa na penitencie mówi prawodawca w kan. 1357 § 2. Spowiednik może wyreczyć penitenta, ale zasadniczo obowiązek spoczywa na tym ostatnim. Prelegent podziela także zdanie ks. prof. Pawluka, że kto był gonszycielem i otrzymał absolicję sakramentalną, nie powinien publicznie przystępować do Komunii św. Za tym przemawia kan. 1347 § 2, który stanowi, że nie spełnia warunku otrzymania absolicji od ekskomuniki ten, który odpowiednio nie naprawił szkody i zgorzenia. Usunięcie zgorzenia stanowi więc jeden z warunków otrzymania absolicji i później publicznego przystąpienia do Komunii św. O tym powinien pouczyć spowiednik.

Kolejny uczestnik dyskusji ks. dr J. Łapiński wyraził wątpliwość, czy po upływie miesiąca, gdy trwa nadal niemożliwość moralna lub fizyczna odniesienia się do kompetentnego przełożonego, ustaje obowiązek zwrócenia się po mandaty? Sam opowiedział się za tym, że nie ustaje. Prelegent stwierdził, że takie stanowisko jest właściwe z duszpasterskiego punktu widzenia, natomiast z punktu prawnego ten obowiązek ustaje, gdyż prawodawca mówi raczej o terminie prekluzyjnym. Prawodawca wprawdzie nie mówi, że po upływie miesiąca ten obowiązek ustaje, ale w razie wątpliwości należy opowiedzieć się za rozwiązaniem korzystniejszym dla penitenta. Są zatem wśród kanoistów dwa stanowiska w tym względzie.

Ks. Doc. F. Pasternak podkreślił fakt, że wspomniana uchwała Konferencji Episkopatu z 1984 daje upoważnienie wielu spowiednikom. Dla ekskomunikowanych nie ma więc wielkiego utrudnienia, by otrzymali zwolnienie. Mówca zaznaczył, że tym bardziej spowiednik odpowiednio do przestępstwa — winien wyznaczyć dokuczliwą i długotrwałą pokutę. Odnośnie do omawianej uchwały z 1984 roku, ks. doc. Syryjczyk dorzucił, że nie można traktować jej jako prawa obowiązującego w całej Polsce, gdyż wielu biskupów wydając w tej materii dekrety wiele zmieniło, zawężyło lub rozszerzało okoliczności, w których można zwalniać z tej kary. Uchwałę Konferencji Episkopatu na-

leży rozumieć jako sytuację zwyczajną, zatem w sytuacji, gdy penitentowi jest ciężko pozostawać w grzechu (*casus urgens*) spowiednik może udzielić abszolucji zawsze.

Dyskusję i posiedzenie zamknął ks. Dziekan Kałowski, dziękując zebrany za ich obecność i wkład w obrady.

Ks. Henryk Stawniak

## 2. NOWI MAGISTRZY PRAWA KANONICZNEGO

W ostatnim okresie dyplom magistra prawa kanonicznego uzyskali następujący absolwenci Wydziału Prawa Kanonicznego ATK:

- 1) Krzysztof Antczak, przedkładając pracę pt. *Problematyka moralna i prawna przerwania ciąży*, napisaną pod kierunkiem prof. A. Stelmachowskiego;
- 2) s. Barbara Borowiak, przedkładając pracę pt. *Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w świetle materiałów źródłowych*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Fąki;
- 3) ks. Henryk Ciołkowski, przedkładając pracę pt. *Inicjacja eucharystyczna dzieci według norm prawa kanonicznego*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Fąki;
- 4) Mariusz Huzior, przedkładając pracę pt. *Ewolucja przeszkody pokrewieństwa prawnego w kontekście ochrony uprawnień indywidualnych i społecznych od 1917 r. Stan prawny na terenie Polski*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Żurowskiego;
- 5) ks. Czesław Krysiński, przedkładając pracę pt. *Funkcja nauczania w pasterskim posługiwaniu biskupa diecezjalnego według Kodeksu Jana Pawła II*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. E. Szafrrowskiego;
- 6) Tomasz Lenczewski, przedkładając pracę pt. *Problem ważności małżeństw zawartych według prawa kanonicznego wobec prawa cywilnego w świetle przepisów prawnych i orzecznictwa w latach 1918—1950*, napisaną pod kierunkiem prof. A. Stelmachowskiego;
- 7) ks. Stanisław Łupiński, przedkładając pracę pt. *Tytuły spraw o nieważności małżeństwa rozpatrzonych w Sądzie Kościelnym w Łomży w latach 1919—1939*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. T. Pawluka;
- 8) Grażyna Migacz, przedkładając pracę pt. *Ewolucja przeszkody pokrewieństwa w kontekście ochrony uprawnień indywidualnych od 1917 r.*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Żurowskiego;
- 9) Katarzyna Mizerska, przedkładając pracę pt. *Ewolucja przeszkody pokrewieństwa w kontekście ochrony uprawnień społecznych od 1917 r.*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Żurowskiego;